

Sygn. akt XP 636/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Koziół

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2019 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **J. S.**

przeciwko: **S. P.nr (...)im. M. Z. we W.**

o ekwiwalent za urlop

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nieuiszczone koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31.10.2018 r. **powódka J. S.** domagała się zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej S. P. nr (...)im. M. Z. we W. z kwoty 2300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

W uzasadnieniu wskazała, że była zatrudniona u pozwanej od 2.10.2017 r. do 22.06.2018 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony, która rozwiązała się z upływem terminu, na jaki została zawarta. Otrzymała ekwiwalent za 20 dni urlopu, powinna zaś otrzymać ekwiwalent za 37 dni urlopu. Wskazała, że łącznie przysługiwało jej 51 dni urlopu (proporcjonalnie za 10 miesięcy, skoro cały urlop wynosi 56 dni), z czego faktycznie wykorzystała 14.

za pracę w styczniu 2011 r. i ekwiwalentu za urlop po wezwaniu z dnia 9.05.2012 r.

W odpowiedzi na pozew **strona pozwana S. P.nr (...)im. M. Z. we W.** domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazała, że w karcie nauczyciela określony jest jedynie wymiar urlopu wypoczynkowego, który przepracuje cały rok kalendarzowy, wobec czego w oparciu o art. 91 c KN zastosowanie ma art. 155.1 k.p., zgodnie z którym wymiar rocznego urlopu jest proporcjonalny do okresu przepracowanego w danym roku. Podkreśliła, że do 31.08.2017 r. powódka u poprzedniego pracodawcy wykorzystała cały urlop wypoczynkowy za rok kalendarzowy 2017, a zatem strona pozwana nie jest zobligowana do wypłaty jej ekwiwalentu za miesiące od września do grudnia 2017 r., a jedynie za miesiące przepracowane w 2018 r., co uczyniła.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. S. była zatrudniona w (...) nr (...)we W. od dnia 1.09.2016 r. do 31.08.2017 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, jako nauczyciel. Wykorzystała cały przysługujący jej urlop przysługujący jej w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy.

Dowód:

świadczenie pracy z 31.08.2017 r. (akta osobowe – załącznik)

Od dnia 2.01.2017 r. do dnia 22.06.2018 r. powódka była zatrudniona przez stronę pozwaną S. P. nr (...)im. M. Z. we W. jako nauczyciel wychowawca w świetlicy, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykorzystała faktycznie w 2018 r. 14 dni urlopu wypoczynkowego. Otrzymała od strony pozwanej ekwiwalent za 20 dni urlopu wypoczynkowego.

Dowód:

Dokumenty zgromadzone w aktach osobowych (załącznik), w tym umowa o pracę, świadectwo pracy z 22.06.2018 r.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 64 ust. 1 i 5a ustawy z dnia 26.01.1982 r. Karta Nauczyciela (dalej KN), nauczycielowi zatrudnionemu w szkole, w której w organizacji pracy przewidziano ferie szkolne, przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze odpowiadającym okresowi ferii i w czasie ich trwania. Nauczyciel zatrudniony w szkole, w której nie są przewidziane ferie szkolne, w przypadku nawiązania lub ustania stosunku pracy w trakcie roku kalendarzowego, ma prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego, zgodnie z odrębnymi przepisami.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2006 r. (III PZP 3/06), nauczyciel ma prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze proporcjonalnym do okresu pracy w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy, także wtedy, gdy w zatrudniającej go szkole są przewidziane ferie (art. 155¹ § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 ze zm.). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że okoliczność, iż ustawodawca w sposób wyraźny określił jako proporcjonalny wymiar urlopu wypoczynkowego nauczyciela zatrudnionego w szkole, w której nie są przewidziane ferie szkolne, w sytuacji, gdy jego stosunek pracy ustaje w trakcie roku kalendarzowego, nie zamieszczając w Kartie Nauczyciela analogicznej regulacji w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych na czas nieokreślony w szkołach, w których organizacji przewidziano ferie szkolne, nie oznacza sama przez się, iż chciał tę grupę nauczycieli wyróżnić, przyznając jej prawo do urlopu w pełnym wymiarze, niezależnie od okresu przepracowanego przez nauczyciela w danym roku szkolnym. Wykładnia idąca w tym kierunku musiałaby bowiem być poparta również argumentami o charakterze aksjologicznym, podczas gdy nie ma żadnych podstaw, aby w tym zakresie szczególnie uprzywilejować nauczycieli zatrudnionych na czas nieokreślony w szkołach tzw. feryjnych. Uprzywilejowanie tej grupy zawodowej musiałoby bowiem opierać się na uzasadnionych kryteriach zróżnicowania jej sytuacji w odniesieniu do analogicznej sytuacji nauczycieli szkół tzw. nieferyjnych. Brak takiego kryterium oznacza, iż należy pod tym względem tak samo traktować nauczycieli obydwu rodzajów szkół. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeszcze przed wprowadzeniem do Karty Nauczyciela przepisu art. 64 ust. 5a Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 października 1997 r., III ZP 36/97 (OSNAPiUS 1998, nr 6, poz. 176), stwierdził, że do nauczycieli zatrudnionych w szkołach, w których nie są przewidziane ferie szkolne, ma zastosowanie art. 155¹ k.p. w związku z art. 91c Karty. W tej uchwale wywieziono, że sprawa urlopu częściowego nie jest uregulowana w Kartie Nauczyciela i dlatego należy stosować art. 155¹ k.p. Z wykładni historycznej wynika zatem, że nie jest właściwy pogląd, iż skoro art. 64 ust. 5a Karty określa prawo do urlopu częściowego tylko w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych w szkołach nieferyjnych, to nauczyciele szkół, w których są przewidziane ferie, mają prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w pełnym wymiarze, mimo że przepracowali tylko część roku. Tego rodzaju przywilej - w porównaniu z sytuacją nauczycieli szkół nieferyjnych, a także ogółem pracowników podległych Kodeksowi pracy - musiałby wynikać z wyraźnego przepisu

Karty Nauczyciela. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że w stosunku do nauczycieli zatrudnionych na czas nieokreślony w szkołach tzw. feryjnych brak jest analogicznego przepisu do regulacji zawartej w art. 64 ust. 5a Karty, dotyczącego nauczycieli szkół, w organizacji których ferie nie są w ogóle przewidziane. Wymiar urlopu tych pierwszych w razie ustania stosunku pracy w trakcie roku szkolnego nie wynika także z przepisu art. 64 ust. 1 Karty. Zgodnie z nim nauczycielowi zatrudnionemu w szkole, w której organizacji pracy przewidziano ferie letnie i zimowe, przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze odpowiadającym okresowi ferii i w czasie ich trwania. W ocenie Sądu Najwyższego przepis ten określa jedynie wymiar urlopu nauczyciela, który przepracowuje cały rok kalendarzowy, a ponadto wyznacza, w stosunku do wszystkich nauczycieli szkół feryjnych, kiedy mogą wykorzystać przysługujący im urlop (w czasie trwania ferii). Przepis ten w ogóle nie odnosi się do sytuacji ustania stosunku pracy nauczyciela zatrudnionego na czas nieokreślony. Stosownej regulacji nie zawierają także inne przepisy Karty. Wobec tego na podstawie art. 91c ust. 1 tego aktu mają zastosowanie przepisy Kodeksu pracy, a konkretnie art. 155¹ k.p., który ustanawia ogólną zasadę, że wymiar rocznego urlopu u danego pracodawcy jest proporcjonalny do okresu przepracowanego u niego w danym roku.

W ocenie Sądu Rejonowego analogiczną zasadę należy zastosować do nauczyciela zatrudnionego na czas określony. Stanowisko takie wynika również z poglądów przedstawicieli doktryny. Jak wskazała M. S. w komentarzu do art. 64 KN nauczyciel zatrudniony w szkole na czas określony na cały rok szkolny ma prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze ferii szkolnych i w czasie ich trwania. Natomiast nauczyciel zatrudniony przez okres krótszy niż 10 miesięcy w ciągu roku szkolnego (np. na czas trwania zajęć szkolnych, przez pierwsze półrocze) ma prawo do urlopu w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego. Jeden miesiąc pracy odpowiada 5,6 dnia urlopu. Niepełne dni urlopu zaokrągla się w górę (komentarz do art. 64 KN w „Karta Nauczyciela. Komentarz” Barański A., Rozwadowska-Skrzeżyńska J., Szymańska M., WKP, 2018),

Pełen urlop nauczyciela zatrudnionego w szkole feryjnej wynosi 68 dni. Nauczyciel, który przepracował 6 miesięcy, ma więc prawo do urlopu w proporcjonalnym wymiarze 34 dni kalendarzowych. Skoro powódka była do 31.08.2017 r. zatrudniona u innego pracodawcy, u którego wykorzystała pełny urlop wypoczynkowy, to strona pozwana, u której powódka była zatrudniona do 22.06.2018 r., winna jej była udzielić urlopu lub wypłacić ekwiwalent łącznie za 6 miesięcy, czyli – proporcjonalnie – za 34 dni. Powódka bezspornie wykorzystała 14 dni urlopu za 2018 r., zaś pozwana wypłaciła jej prawidłowo obliczony ekwiwalent za pozostałe, niewykorzystane 20 dni urlopu. Nie było zatem podstaw do przyznania powódce ekwiwalentu za dalsze 17 dni urlopu wypoczynkowego.

Z uwagi na powyższe w punkcie I wyroku Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

Zgodnie z art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W punkcie II sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 9 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pkt III sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie ma podstaw do obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie pozwanego – zaś powódka, która sprawę przegrała, była zwolniona od kosztów sądowych z mocy ustawy.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.